

Koty i ich wielbiciele

15 czerwca 2009

Koty to miłe stworzonka, ciepłuteńkie i miłe w dotyku, dają dzieciom (nie tylko) z sobą wyprawiać różne sztuczki ekwilibrystyczne, zachowują się tak jakby nie miały szkieletu.

Oczywiście do czasu, jednak są bardzo cierpliwe i trzeba naprawdę im dokuczyć żeby użyły celem obrony pazurków i zębów. Czy to wszystkie plusy, nie. Potrafią łapać myszy, szczury i tym sposobem przynosić zarazę do domu.

Mają swój charakter, nie chodzą po stole i nie przeglądają garnków przy gospodarzu, odczekają aż nikt nie będzie tego widział. Wtedy hulaj dusza, piekła nie ma!

Takie kotki z możliwością wychodzenia z domu znoszą do mieszkania mnóstwo niebezpiecznych dla ludzi bakterii, robaków obłych, tasiemców i wszelkiej innej zarazy przejętej od gryzoni.

Następnie przekazują to ludziom, szczególnie dzieciom które tulą do twarzy te miłe zwierzątka i przejmują z ich futerka wyżej wymienione specjały.

A taka toksoplazmoza, miejcie się na baczności kobiety w ciąży, wasz potomek może się narodzić z wielu uszkodzeniami, a chyba lepiej mieć zdrowe dziecko, a nie niepełnosprawne.

To nie wszystkie choroby którymi możemy się zarazić od kotów. Macie ogródek, piaskownicę? To wspaniałe miejsca dla kotów do spełniania swoich potrzeb fizjologicznych, taka miękka ziemia, jest gdzie zakopać swoje odchody, a wraz z nimi jaja tasiemca!

Potem dziecko wyrwie z ziemi marchewkę, wytrze w ubranie i schrupie z wielkim smakiem, a w piaskownicy zbuduje zamek i wiele babek.

Można kota trzymać cały czas w domu, lecz czy to nie jest tak,

że biedne zwierze jest zamknięte w kryminale choć nic nie zawiniło? Więc człowiek robi sobie z kota zabawkę, żeby była mniej uciążliwa sterylizuje. No cóż można i tak.

Teraz sprawa kociego kłusownictwa, wiele dzikich zwierząt jest poważnie zagrożonych przez tych łowców. Kuropatwy, zające, wielka liczba ptaków, ich liczebność jest coraz mniejsza i to dzięki kotom, wielka szkoda, wolę śpiew słowika, skowronka czy trznadla od wiosennych kocich wrzasków. Mało, są zagryzane łasice, łasice które dla kota są konkurencją, a więcej potrafią zlikwidować gryzoni aniżeli kot.

Czy miła byłaby wycieczka po parku gdzie nie słychać śpiewu ptaków?

Dlaczego o tym piszę, bo nadmiar kotów jest bardzo szkodliwy, a przesadna miłość do tych miłych stworzonek nie jest niczym dobrym.

Może zamiast trzymać kilka kotów wystarczy jeden? Będzie lepiej zadbany i szkody poczynione przez niego będą znacznie mniejsze aniżeli przez całą zgraję.

Autor: wiki3

Źródło: [Niepoprawni](#)